

BIBLIOTEKA
P.6499
1937
LWOWSKIE
WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Tadeusz Cwetler Lwów, Plac Marjacki 8
(Gmach Sprechera)

POLECA **SUKNA BIELSKIE**

na ubrania, palta, raglany, pokrycia futer, kostju-
my, płaszcze damskie, mundury studenckie.
Telefon 38-43. Ceny zachęcająco niskie. 6—26

SUKNA JESIEŃ — ZIMA

6—44

Wyroby tylko pierwszorzędne

ZENON GROCHOLSKI**LWÓW Telefon 30-30 WAŁOWA 9.**

Zjawienie się św. Stanisława Kostki nad Lwowem w czasie pożaru w r. 1623.

POLECAMY

chrześcijański skład porcelany, szkła, naczynia kuchennego i wypoży-
czalnię nakryć stołowych **Ludwika Koszeleńskiego — Lwów,**
7—13 **Kopernika 2. — — — — — Tel. 75-30.**

Na święto młodzieży

Od szeregu lat stowarzyszenia młodzieży katolickiej obchodzą corocznie swoje organizacyjne święta dwa razy rocznie. Żeńska młodzież czci swą niebieską Patronkę, Królową Korony Polskiej, w maju, męska zaś swego niebieskiego Opiekuna św. Stanisława Kostkę w listopadzie. W roku bieżącym wypada ta ostatnia uroczystość w niedzielę 19 listopada.

Obchodom święta młodzieży wyznacza J. Em. X. Prymas Hlond w swej ostatniej odezwie bardzo poważne zadania. Píše on:

„Nie możemy poprzestać na pięknej manifestacji katolickiej. Nie możemy się zadowolić czynem propagandowym na rzecz organizacji, która młodzież pozaszkolną w imię religijnych i obywatelskich haseł pod swój sztandar wzywa. Obchody Święta Młodzieży powinny być spokojnym a poważnym wyrazem myśli, że niema zdrowych ideałów młodzieńczych bez Boga, że nie będzie silnej młodzieży bez religii, nie będzie krzepienia życia narodu świeżymi siłami, jeśli w nich nie będzie działał czynnik wiary, i nie będzie się mogło Państwo oprzeć trwale na tych szeregach, które, dorastając do obowiązków obywatelskich, straciły świadomość swych powinności względem Stwórcy“.

Z ważności religii w wychowaniu młodzieży wypływają też zadania Kościoła w pracy nad młodzieżą.

„Realizacja — mówi X. Prymas — programów młodzieńczych pełnych, bo obejmujących także wyrobienie religijne, jest możliwa tylko przy współpracy Kościoła, którego rola i w tym wypadku nie jest ani dodatkowa ani dekoracyjna, lecz istotna. Laicyzacja czyli zeświecczenie gotuje w tej dziedzinie narodom i państwom tragiczne rozczarowanie, od którego powinniśmy uchronić Polskę“.

Starsze społeczeństwo, wychowane samo na ogół w obojętności i niezrozumieniu roli religii i Kościoła w społeczeństwie, nie docenia jeszcze dostatecznie wagi czynnika nadprzyrodzonego w życiu młodzieży, w kształceniu w niej silnej woli i pięknego charakteru. Stąd też przechodzi obok tych zagadnień dosyć obojętnie, choć są one podstawowe dla przyszłości narodu.

Wielu wyciąga dzisiaj rękę po młodzież i idzie do niej z różnymi hasłami. Chodzi im raczej o zwerbowanie zwolenników partyjnych czy członków różnych bojówek, na wyrobienie jednak duchowe nie zwracają oni uwagi. Jeżeli zaś o niem myślą, to opierają go na mętnych podsta-

wach honoru czy wychowania państwowego, które przecież nie stanowią dla jednostki trwałego oparcia w działaniu, zwłaszcza jeśli chodzi o ofiarny czyn nie jednorazowy ale stały. Pobudką trwałą i wytrzymującą wszelkie burze życiowe może być tylko miłość Boża. Z niej płynie wierność państwu i społeczeństwu i przyjętym obowiązkom, choćby to wymagało dużej ofiary z siebie i ze swego majątku.

Święta młodzieży przypominają młodzieży wysoki ideał wychowawczy, jaki jej stawia religia, społeczeństwu zaś stawiają przed oczy obowiązek ułatwienia młodzieży jej pracy nad sobą.

St. Wieroński.

Wzrost katolickiej organizacji młodzieży SMP.

Ostatnio ukazało się Sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za rok 1932. Zestawienia statystyczne obrazują dalszy rozrost tej organizacji. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.) skupiają według tych zestawień razem 275 tysięcy osób. W tej liczbie jest młodzież 232 tysięcy, resztę stanowią osoby starsze, które współpracują z S. M. P. Przyrost roczny wynosi 52 tys. członków.

Cyfra organizacji S. M. P. wzrosła w roku sprawozdawczym o blisko jedną trzecią i wynosi 8.000. W ostatnim sprawozdaniu po raz pierwszy jest cyfra SMP żeńskich większą (4014) od cyfry SMP męskich (3982).

Fakt, że właśnie katolickie SMP, przestrzegające ściśle apolityczności, wykazują tak znaczny rozrost, jest objawem nader pocieszającym. Cyfry powyższe wykazują także, że SMP zdały egzamin życiowy, kiedy mimo wielu trudności nie tylko się nie cofnęły, ale postąpiły w rozwoju. To też społeczeństwo katolickie może i powinno organizację tę popierać z tą pewnością, że wszelka pomoc zostanie dobrze wykorzystana dla szerzenia Królestwa Chrystusowego wśród młodzieży polskiej. Obchodzone przez S. M. P. w listopadzie „Święto Młodzieży“ daje sposobność, by moralnie i materialnie poprzeć wysiłki SMP.

Stosunek młodzieży do religii

Czy religijność młodzieży wzrasta, czy też się obniża? To pytanie nieraz jest poruszane. Słysz się na ten temat wiele narzekania. Równocześnie jednak prasa ogłasza wiele faktów, świadczących o wielkiem zainteresowaniu się młodzieży sprawami religijnymi i o rzetelnych wysiłkach młodego pokolenia, aby w dziedzinie religijnej wykazać jak największą czynność.

Ciekawym przyczynkiem do tej sprawy jest rozwój organizacji katolickiej Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (S. M. P.), która na pierw-

szem miejscu stawia wyrobień religijne. Wykazuje ona w ostatnim roku przyrost 52.000 członków. A wiadomo, że SMP nie dają młodzieży tych korzyści, które ona mogłaby znaleźć w innych organizacjach. Przyrost ten można wytłumaczyć jedynie tem, że młodzież woli ponosić ofiary, aby należeć do organizacji o wyraźnym światopoglądzie katolickim. Zauważyć też trzeba, że młodzież nie zadawała się samą tylko przynależnością do SMP, ale pracuje w ramach tej organizacji rzetelnie nad swoim urobieniem religijnym. Świadczą o tem cyfry, podane w ostatnim sprawozdaniu Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. I tak na ogólną ilość 275 tysięcy członków — 27 tysięcy młodzieży należało do kółek religijnych. SMP przystąpiły wspólnie do Komunii św. 10 tysięcy razy w ciągu roku, rekolekcij urządzono 3.200, w trzydniowych rekolekcjach zamkniętych brało udział przeszło 9.000 osób, święta młodzieży urządziło 5.600 SMP. Poza tem SMP w całej swojej działalności poświęcały dużo uwagi sprawom religijnym, a więc na zebraniach, wykładach, przy doborze książek do bibliotek, a czasopism do czytelni.

To wszystko świadczy, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej stanowią ważną tkankę życiową w organizacji Akcji katolickiej w Polsce.

Niemieckie ustawodawstwo rolnicze

Ciężki kryzys gospodarczy, który ogarnął cały świat, najdotkliwiej daje się odczuć rolnictwu wszystkich bez wyjątku państw naskutek niesłychanej zniżki cen wytworów rolniczych. Katastrofalny stan rolnictwa, które znalazło się w obliczu ruiny, zmusza niektóre państwa do przedsięwzięcia różnych środków, by z jednej strony ochronić rolnictwo przed bankructwem, z drugiej zaś strony podnieść opłacalność gospodarstw rolnych. W tym właśnie kierunku idą wysiłki obecnego rządu w Niemczech, który wydał specjalną ustawę, wychodząc z założenia, iż terazniejsze Niemcy albo rozwiną gospodarkę rolną, albo zginą.

Nowa ustawa ustala przedewszystkiem, kogo należy uważać za włościanina, a kogo za rolnika. Wedle tej ustawy „włościaninem jest ten, kto w dziedzicznym związku swego rodu z ziemią obrabia swą rolę, a działalność tę uważa za swe życiowe zadanie wobec swego rodu i narodu. Rolnikiem zaś jest ten, kto pracą na roli trudni się dla zysku pieniężnego. Nowa ustawa ma na celu ochronę włościanina a nie rolnika.

Do tego celu dąży rząd przez wzmocnienia duchowych i materialnych podstaw stanu włościańskiego, w pierwszym rzędzie drogą oddłużenia. By to skutecznie, ma powstać wielki bank ziemski, który odkupi wszystkie pretensje wierzycieli do włościan i zamieni je na długoterminowy i niskoprocentowy kredyt. Następnie rząd przyczyni się do stworzenia średnich, samowystarczalnych gospodarstw rolnych (najmniej 125 hektarów) i zabezpieczy je przed szkodliwymi

wpływami gospodarki pieniężnej. Posiadłość ziemską, pole lub las, stanowić będzie dziedziczne gospodarstwo, które niepodzielnie przechodzić będzie na młodszego członka rodu. Inni członkowie rodu, którzy nie mają prawa dziedziczości, otrzymają fachowe wykształcenie. — Prawo dziedziczości nie może być ograniczone przez właściciela testamentem na wypadek śmierci, a gospodarstwa dziedziczne są niesprzedajne.

Stan włościański, jako stan karmicieli całego narodu i państwa, będzie korzystać z jak najtroskliwszej opieki państwa, jako jedyna warstwa, która dać może najzdrowszych moralnie i fizycznie członków narodu.

Jak widzimy, ustawa ta idzie bardzo daleko i może przyczynić się do wielkiego rozwoju gospodarczego włościan niemieckich. W. Hal.

Rozwój idei abstynenckiej w SMP.

Wstrzemięźliwość zupełna od napojów alkoholowych jest uważana przez wielu za niepożądane marzenie. Szczególnie dziś, gdy zakaz wytwarzania trunków i picia ich w Stanach Zjednoczonych okazał się niepraktyczny i w wielu wypadkach nie do przeprowadzenia, nieświadomiony ogół sądzi, że wstrzemięźliwość obejmująca szerokie warstwy nie jest możliwa. Jest to wniosek zupełnie mylny. Amerykańska prohibicja czyli zakaz picia chybił, ponieważ nic płynął z przekonania większości społeczeństwa. — Do wstrzemięźliwości trzeba społeczeństwo wychować.

Tą właśnie drogą idą katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, których jest w Polsce 8 tysięcy z 275 tysiącami członków. W wielu stowarzyszeniach zawiązały się osobne kółka abstynenckie, które wychowują swych członków w idei wstrzemięźliwości. Było takich kółek w roku ubiegłym 315, które miały 4438 członków. W ciągu dwóch lat powiększyła się liczba kółek i ilość członków przeszło dwukrotnie. Na żeńskie stowarzyszenia przypadało 168 kółek i 2469 członków, na męskie 147 kółek i 1969 członków.

Są to jeszcze liczby małe w stosunku do ilości zorganizowanej młodzieży, stały rozwój jednak kółek w ostatnich latach rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. J. Targ.

Kto popiera sekciarstwo?

Donoszą nam z Łomży: „Przegląd Łomżyński“, tamtejszy organ sanacji, umieścił w numerze 38 z dnia 17 września 1933 r. pod nagłówkiem „Święto parafji Polskiego Kościoła Narodowego w Łomży“ następującą notatkę: „Parafja Polskiego Kościoła Narodowego w Łomży obchodziła w dniu 8 b. m. swe święto z okazji poświęcenia swego sztandaru“.

W piśmie zaś hodurowskim „Posłannictwo“ z dnia 1 października b. r. znajduje się taka

wiadomość: „Podniosła uroczystość w Łomży... Na sumie i uroczystości poświęcenia sztandaru byli obecni: p. wicestarosta Janicki, p. generałowa Młot-Fijałkowska, p. redaktor „Przeglądu Łomżyńskiego“ K. Piotrowski, p. prof. Ragano-wicz oraz wiele osobistości z elity łomżyńskiej“.

Wyjaśniamy dodatkowo, że p. prof. Raga-nowicz jest kierownikiem szkoły powszechnej w Łomży oraz sekretarzem Rady Powiatowej B. B. W. R.

Czy wypada, żeby tak honorować sekciarską paradę hodurowców, którzy nic innego nie robią poza rozbijaniem religijnej jedności społeczeństwa polskiego?

2.600 ślubów w jeden dzień

Dnia 31 października wzięło w Rzymie ślub 2.600 par małżeńskich, z tego 700 z miasta Rzymu, reszta zaś przyjechało z innych części Włoch. Rano tego dnia udały się pary małżeńskie w procesji do bazyliki Najśw. Marji Panny Anielskiej, gdzie wysłuchały solennej Mszy św. Z kościoła poszły do rządowego zakładu pracy, gdzie każda para otrzymała premję 500 lirów, jako dar Mussoliniego, oraz polisę ubezpieczeniową z opłaconymi dwunastoma premjami asekuracyjnymi.

Po południu pary małżeńskie przyjęte były na audjencji u Ojca św., który przemówił do nich, radując się, że uroczystość odbyła się pod radosnemi wróżbami. Serce Papieża zawsze jest wzruszone, widząc przed sobą młode małżeństwa, albowiem dostrzega w nich przyszłość nowych rodzin, mających dać Kościołowi i ojczyźnie nowych synów. Bóg jest świadkiem przyrzeczeń małżeńskich i pełnej woli młodych par, do zawsze godnego wypełniania swych obowiązków. Życzy więc Ojciec św. przyszłym rodzinom, by godnie zawsze odpowiadały tak wysokiemu patronatowi. Na zakończenie Papież rozdał pamiątki nowożeńcom oraz udzielił im błogosławieństwa.

Ze świata katolickiego

Obchody ku czci Chrystusa-Króla wypadły w całym kraju nadzwyczaj okazałe. Składały się na nie nabożeństwa, akademje i pochody. Lwów uczcił Chrystusa-Króla adoracją nocną w wszystkich kościołach parafjalnych przy liczny udział wiernych, Przemyśl uroczystem triduum i wielkim pochodem w dzień święta.

Podział dekanatów. Z powodu rozległości dekanatów zarządził J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski stworzenie nowego dekanatu w Zborowic. Należą do niego parafje: Jezierna, Olejów, Pomorzany, Zborów, Założce, Kokutkowce, Milno, Trościaniec Wielki i Płauca mała. Do dekanatu tarnopolskiego zostały przyłączone parafje Oborzańce i Zabojki. Nowa parafja została utworzona w Suchowoli koło Brodów. Należą do niej miejscowości: Suehowola z Zalesiem i Buczyna.

Pielęgniarki katolickie odbyły swój międzynarodowy kongres w Lourdes. Uczestniczyło w nim przeszło 900 delegatek dziesięciu narodów. Prócz omówienia żywotnych spraw w dziedzinie społecznego, moralnego i gospodarczego życia pielęgniarek katolickich, wiele uwagi poświęcono niezwykle wielkiemu znaczeniu pracy pielęgniarek dla rozwoju Akcji katolickiej. Ciekawem było stwierdzenie, że na całym świecie działa 21.100 szpitali katolickich, w których pracuje przeszło 206 tysięcy siostr pielęgniarek. Ponadto pielęgniarki katolickie czynne są w 96.300 różnych ambulatorjach katolickich. Następny kongres odbędzie się w Londynie w r. 1937. — Organizacja pielęgniarek katolickich powstała stosunkowo niedawno w Stanach Zjednoczonych Am. P. Na grunt europejski przeszczepił ją o. C. Garosche T. J. na Kongresie charytatywnym w Bazylei w r. 1930.

Kaplani z Rosji zostali przyjęci przez Ojca św. dnia 2 listopada. Przybyli do Rzymu dla odprawienia rekolekcji i nabożeństw jubileuszowych wraz z JE. Ks. Biskupem Słoskanem. Do zebranych księży Papież wygłosił przemówienie pełne miłości i słów współczucia.

Wywiezienie kapłana polskiego. Donoszą z Moskwy, że ks. Ryszard Szyszko-Bohusz został ostatnio przewieziony z więzienia jarosławskiego na wyspy Sołowieckie. Ks. Szyszko-Bohusz był proboszczem w Kamieńcu Podolskim, gorliwie pracując na niwie religijnej wśród miejscowych katolików. Jednocześnie brał wybitny udział w pracy oświatowej wśród polskiej ludności. Trzy lata temu został aresztowany i osadzony w więzieniu. Możeby władze polskie zainteresowały się losem tego kapłana, jak również i innych księży-Polaków, dręczonych w kazamatach sowieckich?

W więzieniach sowieckich w ostatnim czasie zmarli ś. p. ks. Paweł Aszeberg oraz ś. p. ks. Józef Schwajtis. Ks. Aszeberg jako proboszcz w Odesie został w r. 1928 aresztowany, a następnie zesłany na wyspy Sołowieckie, gdzie też zmarł na tyfus.

Konkordat czyli umowa Jugosławji ze Stolicą świętą jest już opracowany. Układy co do ostatecznego jego zawarcia toczą się pomyślnie. Ułatwi on działalność Kościoła w tem państwie.

Do Lourdes w tych dniach przybyła pod przewodnictwem kardynała Liénart wielka, z ponad 15 tysięcy osób złożona, pielgrzymka byłych uczestników wojny światowej, by pomodlić się za dusze poległych w wielkiej wojnie i by złożyć hołd i dziękczynienie Najśw. Pannie za łaski doznane i błagać Ją o dalszą skuteczną opiekę nad swemi rodzinami i Francją. W czasie pobytu w Lourdes pielgrzymi ze wzruszeniem wysłuchali przepięknych przemówień generała Castelnau i biskupa Lourdes, ks. Piotra Gerliez.

Automobiliści warszawscy posiadają własny kościół. Konsekracja jego odbyła się 5 listopada. Przed kościołem stanęło ponad 200 samochodów i motocykli.

(Ciąg dalszy na str. 13)

Czytaj i rozważaj!

Ewangelja na XXIV niedzielę po Świątkach

Mat. 13, 31—35.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek posiał na roli swojej. Jest ono najmniejsze ze wszelkiego nasienia, ale kiedy urośnie, większe jest od wszystkich jarzyn i stawa się drzewem tak, iż przychodzą ptacy niebiescy i mieszkają na gałązkach jego.

Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zaczęła w trzy miary maki, aż wszystka zakwaśniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy, a oprócz podobieństwa nie mówił im, aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez Proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, a będę opowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

Nauka niedzielna o rozroście Kościoła katolickiego

Królestwo niebieskie, które przyrównuje Zbawiciel do ziarna gorczycy i do kwasu, to Kościół święty katolicki. Z małych początków rozrósł się on w potężne drzewo, obejmujące dzisiaj cały świat.

LO PA-HONG

Zwiedzając różne ogniska misyjne w Azji — pisze korespondent „Osservatore Romano“ — poznałem wielu wybitnych tamtejszych katolików, a wśród nich jednego najwybitniejszego i według mnie najbardziej interesującego człowieka w Chinach. Spotkałem go po raz pierwszy w zakrystji, gdzie przyszedł, by mi służyć do Mszy św. On to zbudował tę zakrystję i kościół, mogący pomieścić 1.500 osób, on żywi 500 sierot i starców, którzy podczas Mszy św. śpiewali hymny liturgiczne. Z jego inicjatywy również powstało szesnaście budynków, otaczających kościół, w samym sercu Szanghaju, tak zwany zakład św. Józefa, największa instytucja dobroczynna w największym mieście chińskim, która mieści dwa tysiące osób i przyjmuje w swojej lecznicy 500 osób codziennie. W ciągu ostatnich 20 lat człowiek ten zebrał 3 miliony 500 tysięcy

Znaczenie obydwóch podobieństw nie jest jednakowe. To, które jest wzięte z ziarna gorczycznego, odnosi się raczej do zewnętrznego wzrostu Kościoła, wskutek którego obejmuje on pod swoje skrzydła coraz to nowe ludy i kraje. Z gromadki, złożonej z kilkudziesięciu ludzi, którzy w Wieczerniku otrzymali w dzień Zielonych Świąt Ducha Św. i stanowili zawiązek Kościoła, rozrósł się on do wielkiej społeczności, liczącej około 320 milionów wiernych. Tego zewnętrznego wzrostu Kościoła nikt nie podaje w wątpliwość.

Natomiast wielu jest takich, którzy przeczą, jakoby Kościół stworzył przez swą naukę nowego, doskonalszego człowieka, o łagodniejszych obyczajach, o wrażliwszem sercu, a ten właśnie dobroczynny wpływ Kościoła na duszę ludzką oznacza drugie podobieństwo o kwasie. Kwas przydaje ciastu chlebowemu dobroci i smaku. Ciasto zostaje to samo, ale kwas dodaje mu nowe własności. Podobnie nauka Zbawiciela, przechowywana i głoszona przez Kościół, przetwarza dusze a z ich przemianą zmienia też całe życie społeczeństw. To jest ten rozrost Kościoła w duszach. Wszedł on w ich głębie i przetwarzając je, stworzył całą cywilizację chrześcijańską, odmienną zupełnie od pogańskiej. Cywilizacja pogańska nie ulepszała dusz. Dawała ona zewnętrzną, materialną świetność, wewnątrz jed-

dolarów meksykańskich na ten zakład, a obecnie na jego utrzymanie zbiera 200 tysięcy corocznie. Około trzech i pół miliona osób wyleczono tu bezpłatnie w ciągu ostatnich lat 20.

Człowiekiem tym jest Lo Pa-hong.

Chińczyk to wysokiego wzrostu, o szerokich ramionach, okrągłej, pełnej twarzy, z ciemnymi okularami w rogowej oprawie.

W jego towarzystwie zwiedziłem zakład św. Józefa. Znajdują się tam wszelkiego rodzaju opuszczone jednostki. „Nikt ich nie chce, my ich bierzemy“ — powiedział, ukazując podwórze i krążanki zakładu. Oprócz chorych fizycznie, znajdują się tam i chorzy umysłowo, poddani w osobnym domu specjalnemu leczeniu. Obecnie zbudowany został dom dla zbłąkanych dziewcząt, mogący pomieścić 200 dziewcząt. W osobnym oddziale leczą się chorzy z więzień, którzy pozostają pod osobną strażą.

Specjalną jednak zwróciłem uwagę, jak Lo

nak ludzkie pozostawało, poza małymi wyjątkami, surowe i złe. Wysokie wyrobienie wewnętrzne, zdobywane przez walkę z sobą i przez cierpienie, to owoc chrześcijaństwa. Miłość i dobroć to kwiaty, rosnące na podłożu nauki Chrystusowej.

Cywilizacja chrześcijańska, przesiąkająca z wiekami zwycięsko w cały świat, okazuje się najlepszą i wypiera powoli inne cywilizacje, oparte na poglądach i naukach pogańskich. Jest to najlepszy dowód, że nauka Chrystusowa, choć stawia wysokie wymagania człowiekowi i żąda od niego wielu wyrzeczeń się siebie, najdoskonalej odpowiada jednak naturze ludzkiej i najbardziej na nią wpływa. Cywilizacja chrześcijańska uczyniła narody europejskie zdolnymi do opanowania świata. Dziś wpływ ich się cofa, bo wracają znowu do pogaństwa, szerzonego gwałtownie przez wrogów Kościoła. Ufajmy, że do zwycięstwa pogaństwa nie dojdzie, że narody zrozumieją wartość nauki Bożej i obejmą ją oburącz.

Pogaństwo nie zwycięży tylko w tym wypadku, gdy wszyscy zakwasimy dusze nasze kwasem nauki Bożej. Królestwo Boże w nas musi rósć, zapuszczać coraz głębiej swe korzenie i obejmować coraz lepiej nasze myśli, słowa i czyny. Jest to już praca każdego z nas z osobna nad wyrobieniem doskonałości naszej wewnętrznej. Nauka Zbawiciela daje nam do tego wskazówki, Bóg zlewa obficie łaskę, potrzeba jeszcze naszego wysiłku.

„Królestwo Boże jest wśród was“ — po-

wiedział Pan Jezus, (Łuk. 17, 21). Zostawił je, byśmy je rozbudowywali pracą w naszej duszy, w duszach braci i w społeczeństwie. Przyłóżmy się całym sercem do tej Bożej, apostołskiej pracy! Amen.

X. J. Korzei.

Święty bankier

Niech nikt nie myśli, że to jakieś oszustwo, gdy czyta słowa „święty bankier“. Naprawdę był taki.

W średnich wiekach, a głównie w piętnastym wieku, rozwieliżniła się lichwa tak dalece, że stała się prawdziwą klęską społeczną. Trudnili się nią ludzie bez sumienia, przede wszystkim zaś żydzi. Wykorzystywali trudne położenie dłużników i poprostu przyprowadzali ich przez pobieranie nadmiernych procentów do ruiny.

Wtedy to powstały tak zwane banki pobożne (mons pius), coś w rodzaju kas pożyczkowych parafjalnych, które udzielały kredytu albo bez procentu, albo tylko za bardzo drobną opłatą. Były one prawdziwym dobrodziejstwem dla biednej ludności. Rozszerzyły się też szybko po świecie. W Polsce istnieje jeszcze do dziś taki bank przy kościele ormiańskim we Lwowie.

Któż to założył taki pierwszy bank? Pomyśl wyszedł od błogosławionego Michała Carcano, zakonnika franciszkańskiego, który umarł 15 października w roku 1485 w Lodi we Włoszech.

Był synem kapitana wojsk medjolańskich. Po wstąpieniu do zakonu Braci Mniejszych od-

Pa-hong rozmawia z nieszczęśliwymi, żartuje z dziećmi, wysłuchuje skarg i narzekań starców, i człowiek ten, praktykujący tak doskonałą dobroczynność, wydał mi się jakąś wielką postacią legendarną, z innego świata.

Zwiedziłem również magazyny i kuchnie, gdzie gotował się ryż w olbrzymich garnkach, pochłaniających 15 worków dziennie. Z drugiej strony smażyły się ryby, i kosze jarzyn znikwały w ogromnych kotłach.

Weszliśmy do kościoła, gdzie jakaś dziewczyna uczyła modlitwy kilkoro dzieci. Lo zbliżył się do nich i dzieci patrzyły na niego zdumione swymi małymi oczyma, podczas gdy on przemawiał do nich ze słodyczą i prostotą.

Udaliśmy się wreszcie do wielkiego lokalu, gdzie znajdowało się tysiące uchodźców, było to bowiem właśnie w chwili napadu Japończyków na Szanghaj.

Lo stanął pośrodku nich, uderzył w ręce i

czekając aż wszyscy zgromadzą się wokół niego, zaczął przemawiać. Nie zdawał się wcale zwracać uwagi na ich obojętność pogańską. Niektórzy uśmiechali się, inni robili jakieś uwagi. Gdy ukazał krucyfiks, twarze spoważniały. Po pięciu minutach skończył swoją przemowę i jeśli nie nawrócił nikogo, napewno zdobył poważanie wszystkich. Wszystkie oczy były zwrócone na niego, gdy oddalał się wśród wielkiego milczenia. Na moje zapytanie, co mówił do nich, odpowiedział, że stara się zawsze mówić z wielką prostotą (a przemawiał bardzo często do biednych w Szanghaju). Dziś mówił o tem, że wszyscy mamy jednego Ojca, Boga, i że jesteśmy wszyscy dziećmi Boga. Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Bóg stał się człowiekiem i umarł za nas na krzyżu. Jeśli chcemy zostać zbawieni, musimy kochać się wzajemnie i modlić się do Boga. Wreszcie poddawał im akty: Jezu, zbaw mię; Marjo, zbaw mię; Boże, błogosław.

znaczył się jako porywający mowca. Nazywano go nowym świętym Pawłem.

Obywatele miasteczka Peruzja we Włoszech znaleźli się w owym czasie w szponach lichwiarzy i byli bez wyjścia. Biskup Hormolans Barbaro wezwał tedy błog. Michała, by swemi naukami uleczył tę straszną klęskę. Bł. Michał Carcano przekonał przedewszystkiem radę miasta, że cofnęła przywileje, dane żydom na pożyczanie pieniędzy. Przekonał też obywateli, że nie należy korzystać z lichwiarskich pożyczek, ale że trzeba żyć skromnie i oszczędnie. Stało się to 4 kwietnia 1462 roku. Po tem pierwszym powodzeniu postanowił dla ludności zabezpieczyć kredyt i dlatego 9 dni później założył bank pobożny z kapitałem zakładowym w wysokości 3 tysięcy florenów. Nad drzwiami tego banku w Peruzji umieszczony jest następujący napis: *Hic mons pietatis primus in orbe fuit.* — To jest pierwszy bank pobożny na świecie.

Taki był początek wielce pożytecznych banków pobożnych. W następnym roku powstało ich już w różnych miastach cztery, a w dalszych latach założono ich setki, bo okazało się, że są one prawdziwym błogosławieństwem dla ludności, chroniąc ją w biedzie przed lichwą.

Zapomnieli już o tem ludzie dzisiaj. Powiada wielu, że Kościół nie dba o doczesne powodzenie człowieka. Banki pobożne, które powstały z miłości bliźniego i rozwijały się pod opiekunictwem skrzydłami Kościoła, zadają kłam temu ludzkiemu gadaniu. Kościół nie jest powołany do pracy nad dobrobytem swych wiernych, bo jego

zadaniem jest prowadzenie dusz, ale mimo to o sprawach doczesnych swoich owieczek nie zapomina.

J. Targ.

Świat katolicki w liczbach

W „Roczniku Papieskim“ ogłoszone zostały wiadomości dotyczące liczby ludności katolickiej w świecie. Według tej statystyki Europa liczy 209 milionów katolików, Ameryka — 109 milionów, Azja — 16 i pół miliona, Afryka 5 i pół miliona i Oceanja półtora miliona. Ogółem 341 i pół miliona.

Należy zaznaczyć że nasze czasy cechuje szczególnie energiczna działalność misyjna Kościoła. Za pontyfikatu Ojca św. Piusa XI, zwanego słusznie „Papieżem Misyj“, liczba misjonarzy wzrosła o 4.000, a liczba duchowieństwa tubylczego pochodzenia zwiększyła się dwukrotnie — z 2.670 księży w roku 1922 do 5.000 w roku bieżącym.

Dokładne cyfry armii misyjnej, ogłoszone przez Kongregację Propagandy przedstawiają się, jak następuje: 12.712 księży i misjonarzy, w tem 8.196 cudzoziemców i 4.516 krajowców; 4.919 braci zakonnych, w tem 4.187 cudzoziemców z 732 tubylców; 30.756 zakonnic, w tem 12.944 cudzożemek i 17.812 krajowego pochodzenia, wreszcie 73.815 katechetów i pomocników świeckich, z których wszyscy są tubylczego pochodzenia.

Cyfry te wskazują, że pracę misyjną wśród pogan obejmują coraz więcej ich własni rodacy, nawróceni z pogaństwa i przygotowani w osobnych zakładach. Przyspieszy to niewątpliwie nawrócenie krajów pogańskich, ponieważ misjonarz rodak łatwiej trafi do dusz i serc swoich braci niż obcy narodowością i rasą.

Nazajutrz znalazłem się w innej stronie Szanghaju, gdzie odprawiłem Mszę św. w szpitalu Najświętszego Serca. Jest to drugi zakład dobroczynny, założony przez Lo Pa-hong. Przez szesnaście lat utrzymywał on tu małe ambulatorjum, a w 1923 roku zbudował obecny wielki szpital na 300 łóżek, których znaczna ilość oddawaną jest bezpłatnie do rozporządzenia ubogich. W związku ze szpitalem pozostaje dawne ambulatorjum, gdzie Siostry Miłosierdzia franciszkańskie leczą dziennie około 600 osób z najbiedniejszych dzielnic Szanghaju.

Lo Pa-hong pokazał mi sąsiedni pusty teren. „Nabyłem go — powiedział — za trzy tysiące dolarów. Obecnie wart jest on 200 tysięcy. Ale nie chodzi o pieniądze. Pragnę zbudować tu wielką szkołę dla młodych kobiet“.

Lo nazywany jest także „kapelanem bandytów“ dla częstego odwiedzania zbrodniarzy w więzieniu. Strażnik pewnego misjonarza, schwy-

tanego przed kilkoma laty przez bandytów dla otrzymania okupu, a który okazywał mu pewną życzliwość, zbliżył się raz do niego i zapytał: „Czy znasz Lo Pa-hong?“ Misjonarz odpowiedział, że tak. „Był on bardzo dobry dla mnie, gdy znajdowałem się w więzieniu w Szanghaju“ — powiedział bandyta.

Z polecenia Lo mogłem odwiedzić więzienia miejskie w Szanghaju, gdzie znajduje się około 1200 więźniów. Często Lo Pa-hong przechodził korytarze, wręczając paczki i różne przedmioty tym ludziom, których głód nie zawsze jest regularnie zaspakajany. Widziałem również miejsce, koło wielkiego białego muru, gdzie Lo chrzczył nieraz skazańców, i gdzie im rozdaje medaliki św. Józefa przed rozstrzelaniem tych bandytów.

Dzięki niezmiernej ufności, jaką pokładają w nim jego przyjaciele, chrześcijanie i poganie,

Co czytać?

Kalendarz Ligi Katolickiej na rok 1934

W pięknej szacie, o treści urozmaiconej, niezwykle ciekawej — wyszedł już Kalendarz Ligi Katolickiej na rok 1934.

Niemal w nim nieprawdopodobnych bajek, legend fantastycznych, przykładów, które nigdy nie miały miejsca, w jakie częstokroć obfituje wielka liczba kalendarzy, są natomiast treściwe i jędrne artykuły, ciekawe opowiadania osnute na tle rzeczywistości, jaką przynosi życie, moc ciekawych i pożytecznych wiadomości, liczne ilustracje; graficzna strona kalendarza jest bez zarzutu. Całość tworzy miły i efektowny wygląd.

W kalendarzu tegorocznym znajdzie czytelnik przede wszystkim liczny materiał z Akcji Katolickiej, który może oddać niepospolite usługi każdemu katolikowi, nie tylko pracującemu na niwie społecznej, lecz każdemu, który interesuje się życiem Kościoła.

Lektura nowego kalendarza wpłynie dodatnio na kształtowanie się zdrowych, odpowiadających prawdzie myśli, urabiających w następstwie charaktery mocne i zdecydowane.

W samem zaś kalendarzu są uwzględnione porady gospodarcze dla rolników, którzy znajdują wiele cennych wskazówek i rad praktycznych.

Wystarczy wymienić tylko kilka artykułów, aby wyrobić sobie zdanie o kalendarzu Ligi Katolickiej: „Wskazówki dla członków katolickich organizacji“ — „Nowocześni apostołowie świecy“ — „Jak możesz pomagać księdzu proboszczowi w pracy duszpasterskiej“ — „Jak Zeflik Powąła robił Akcję Katolicką“ i t. d. Kalendarz zamykają liczne feljety, nowele, opowiadania, humor i t. d.

napływają nieustannie wielkie sumy pieniężne dla jego dzieł dobroczynnych. On sam jest też bardzo bogaty. Jest dyrektorem towarzystwa transportowego w Szanghaju, a także głównym dyrektorem chińskiego towarzystwa elektrycznego w Szanghaju i wielu jeszcze innych towarzystw okrętowych i elektrycznych.

Odwiedziłem go w jego biurze nie różniącym się od zwykłego nowoczesnego biura niczym, poza obrazem św. Józefa, wiszącym nad jego stołem do pracy i posągami Matki Boskiej w jednym z rogów pokoju. On spełniał swoją pracę codzienną, podpisywał różne papiery. Nagle coś mu widocznie się nie spodobało i zadzwonił na odźwierznię, a gdy ten nie mógł mu, udzielić potrzebnych wyjaśnień, zawezwał jakiegoś wyższego urzędnika, z którym zaczął poważnie i cicho coś omawiać, co wskazywało na to, że trzyma w swych rękach energicznie cały szereg spraw. W całym budynku admini-

KALENDARZ KOŚCIELNY. LISTOPAD — 1933.

19	N	24 po Z. Św. Elżbiety	6	Pawła i sp.
20	P	Feliksa Wależ.	7	Jerona
21	W	Ofiarowanie N. M. P.	8	Sobor M. Ar.
22	S	Cecylii, Filemona	9	Onysfora
23	C	Klemensa, Lukrecji	10	Erasta
24	P	Jana od Krz. w. d. k.	11	Miny, Wik.
25	S	Katarzyny p. m.	12	† Josafata

W dziale rozrywek znajdzie czytelnik wielki konkurs rozrywkowy z nagrodami. Nagród wyznaczono 75. Wszystkie są cenne i wartościowe. Cena 1 zł.

Zamówienia przyjmuje: Liga Katolicka, Katowice ul. Marsz. Piłsudskiego 58.

MYŚLI

„Każdy niech służy chwale Boskiej, jak najlepiej umie“.

*

„Bóg jest mieniejczy niż ludzka przewrotność, a zarazem bajecznie miłosierny; czasem pozwala nieszczęściu dla tego bić człowieka młotem, żeby z niego jakąś pocziwą iskrę wykrzesać“.

*

„Wszystko w rękach Pana Jezusowych i lepsza nadzieja niż smutek“.

*

„Bez wiary nie może być cnoty“.

*

„Złudzeniem jest, aby niemoralna polityka mogła nie znieprawić społeczeństwa i przyszłych jego pokoleń“.

*

„Wolność, dając prawa, wkłada także obowiązki“.

*

stracyjnym panuje spokój, karność i porządek. Wszyscy uznają jego powagę.

Nie mamy tu do czynienia z żadnym marzycielem, który uprawia dobroczynność bez wyboru, zaniedbując własne sprawy, ale z człowiekiem zdolnym, rozumaym, który stworzył wielki system pracy, i który posiada tak olbrzymią zdolność pracy, że może zajmować się równocześnie swoimi własnymi sprawami, oraz ogromem nędzy wielkiego miasta, z całą siłą swojej głębokiej wiary katolickiej.

Azja posiada wspaniałe osobistości tak wśród mężczyzn jak i kobiet katolickich. Ja jednak odjeżdżałem z Azji z podobnym uczuciem, jakie widziałem wyrażone na twarzach starców z zakładu św. Józefa w obecności swego dobroczyńcy. Odjeżdżałem z przeświadczeniem, że widziałem w panu Lo Pa-hong żywe wcielenie miłości dla ubogich Chrystusa.

X.

Ku nauce i rozrywce

Najważniejsze zdarzenia, łączące się z powstaniem państwa polskiego

Sierpień 1914. Wybuch wojny światowej, która obalila trzy mocarstwa rozbiorowe. Walczą w niej z jednej strony Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgarja, czyli tak zwane państwa centralne, z drugiej Francja, Anglja, Włochy, Rosja, Serbja, Belgja, Japonja, Stany Zjednoczone i szereg mniejszych państw, tak zwana razem koalicja.

6 sierpnia 1914 wyrusza z Krakowa do Królestwa Józef Piłsudski na czele „Strzelców“ do walki z Rosją po stronie Austrii i Niemiec. Z tego początku powstają przy poparciu rządu austriackiego dwa legjony, złożone z ochotników z wszelkich stanów. Organizuje je Naczelny Komitet Narodowy, urzędujący w Krakowie. Po zajęciu przez Rosjan większej części Małopolski część polityków, głównie narodowych demokratów, występuje z Naczelnego Komitetu Narodowego. Legjon wschodni rozwiązuje się. Drugi legjon, zwany zachodnim, uzupełniono do dwóch brygad. Nad pierwszą objął komendę Józef Piłsudski, nad drugą Józef Haller.

Listopad 1915, założenie Komitetu Narodowego w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele. Dążył on do odbudowania Polski przy pomocy państw, walczących z Niemcami i Austrią. Komitet Narodowy stara się przekonać państwa koalicyjne o potrzebie wskrzeszenia Polski. Staje on się powoli uznawanym przez koalicję przedstawicielstwem Polski za granicą. Jego zabiegi sprawiły, że Polska zasiadła także na konferencji pokojowej w Paryżu i podpisała umowę pokojową po wielkiej wojnie.

5 listopada 1916 ogłosiły Austrija i Niemcy niepodległość Polski i utworzyły jej zawiązek na ziemiach Królestwa Kongresowego. Galicja miała dostać autonomję. Granic tego państwa nie określono. Chciano porwać naród polski, by oświadczył się za państwami centralnymi i dał rekruta. Naród nie dał się zwieść. Nieporozumienia rosły. Legjoniści odmówili złożenia przysięgi na wierność cesarzom. Zostali zato internowani w Szczypiornie, Benjaminowie i Łomży. Józef Piłsudski został przez Niemców uwięziony w Magdeburgu w lipcu 1917.

22 stycznia 1917 ogłasza prezydent Stanów

Zjednoczonych Ameryki Półn. sławne orędzie, w którym podaje 14 punktów, jako warunki pokoju. Jako niezbędny warunek trwałego pokoju postawił Wilson odbudowanie Polski z dostępem do morza. Ten warunek Wilsona był zasługą jego przyjaciela, wielkiego Polaka, mistrza muzyki Ignacego Paderewskiego. Zasługi Paderewskiego dla powstania Polski są nieocenione.

Marzec 1917. Rewolucja w Rosji obala carat i przyspiesza koniec wojny na wschodzie. W Rosji tworzy się armja polska generała Józefa Dowbor-Muśnickiego.

9 lutego 1918 podpisały państwa centralne pokój w Brześciu Litewskim, w którym odstąpiły Ukrainie Podlasie i Chełmszczyznę i obiecały Małopolskę Wschodnią. Wywołało to oburzenie całego narodu. Druga brygada legionów pod wodzą Hallera przebiła się pod Rarańczą przez front austriacki i poszła do Rosji, by się połączyć z armją Muśnickiego. Po rozbiciu zdradziecko przez Niemców pod Kaniowem armji Hallera, uszedł on ze znaczną częścią wojska wgląd Rosji, skąd przedostał się do Francji, gdzie stanął na czele nowej armji polskiej (Hallerczycy). Reszta legionistów w Austrii została uwięziona w Huszt.

3 czerwca 1918 państwa koalicyjne z Francją na czele ogłosiły wspólne oświadczenie, że „utworzenie Polski zjednoczonej i niepodległej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju“. Był to owoc zabiegów Komitetu Narodowego w Paryżu.

28 września 1918 rząd francuski zawarł z Komitetem Narodowym w Paryżu umowę wojсковą, na mocy której uznał wojsko polskie, zorganizowane pod wodzą Hallera we Francji, za osobną, samodzielną armję polską, pod polską komendą, sprzymierzoną z Francją do walki z Niemcami. Komitet Narodowy uznany został za naczelną władzę tej armji. Ta umowa sprawiła, że Polska zasiadła razem ze zwycięskimi państwami do rokowań pokojowych z Niemcami i podpisała pokój w Wersalu.

8 października 1918 Rada Regencyjna w Warszawie wydaje manifest, ogłaszający „niepodległe państwo polskie, zjednoczone ze wszystkich ziem, zamieszkałych przez Polaków“.

1 listopada 1918 zaczyna się walka Lwowa z Ukraińcami.

8 listopada 1918, pokonani Niemcy wysłali do naczelnego wodza koalicji, marszałka Focha posłów z prośbą o rozejm.

11 listopada 1918 Niemcy przyjęli warunki rozejmu i podpisali go.

11 listopada 1918 przyjeżdża do Warszawy z więzienia w Magdeburgu Józef Piłsudski i obejmuje urząd tymczasowego naczelnika państwa.

27 grudnia 1918 przybywa do Poznania Ignacy Paderewski. Wybuchła powstanie w Wielkopolsce, które decyduje o przynależności tej dzielnicy do Polski.

28 czerwca 1919 podpisano w Wersalu pokój, kończący wielką wojnę i ustalający nowy porządek w Europie.

J. Targowski.



Jak krawiec zreformował skarb państwa?

Humoreska

Był raz pewnego król, który panował nad dwunastu prowincjami i jednym wolnym miastem hanzeatyckim. Ale państwo miało ogromne długi, które wzrastały z każdym rokiem, a wszyscy ministrowie napróżno łamali sobie głowy nad reformami finansów i projektami podatkowymi, któreby złemu mogły zaradzić. Król doprowadzony do rozpacz rozporządził, ażeby we wszystkich dwunastu prowincjach i w wolnym mieście hanzeatyckim wybrano po jednym najroztropniejszym mężu, by z tymi mógł się naradzić nad dobrem kraju, jak ojciec ze swoimi synami.

Każda przeto prowincja i wolne miasto hanzeatyckie wybrały po jednym z najroztropniejszych przedstawicieli i tych trzynastu mędrców udało się na koszt państwa do stolicy kraju, a kiedy zasiedli naprzeciw króla, wspólnie z nim łamali sobie głowę nad rozwiązaniem tak ważnego zagadnienia.

Pokolei pierwszych dwunastu podawało obmyślane przez siebie plany, ale za każdym razem król potrząsał głową i odpowiadał:

— Nie, mój przyjacielu, nie gniewaj się, ale to głupstwo.

Wówczas powstał mąż obrany przez wolne miasto hanzeatyckie. Był to zaś smukły a cięutki jak igielka majster kunsztu krawieckiego, który tak wyglądał, jakoby przypadkowo dostał się na zgromadzenie mężów poważnych, albo jakoby obywatele miasta hanzeatyckiego, nie wierząc w możliwość poprawy finansów, żartu nie-wczesnego się dopuścili. Majster jednak powstał i rzekł:

— Potężny królu! Dostojni panowie! Podałbym jeden tylko wniosek. Oto niechaj od dnia dzisiejszego w całym państwie zabronioną będzie rzecz wyrabianie czerwonych guzików

i również sprowadzanie ich z zagranicy. Tylko królewska fabryka porcelany niechaj na przyszłość ma prawo fabrykowania, sprzedawania, rozsyłania i sprowadzania czerwonych guzików. Proszę nad tym wnioskiem głosować i przyjąć go jednocześnie.

Król roześmiał się i powiedział:

— Nie gniewaj się, kochany przyjacielu, ale widać to zaraz, że jesteś krawcem.

I wszyscy przedstawiciele dwunastu prowincyj śmiali się tak, że im się brzuchy trzęsły. Krawiec jednak spokojnie zauważył, że chociaż wniosek wydaje się niedorzecznym, to jednak możnaby spróbować głosować także nad wnioskiem niedorzecznym, a i przyjąć go, skoro nikomu nie zaszkodzi.

Król znowu się roześmiał i powiedział, że ostatecznie nic nie ma przeciw przyjęciu wniosku krawca, gdyż czerwone guziki wszystkim jego poddanym najzupełniej są obojętne.

Ostatecznie wniosek przyjęto.

Wówczas krawiec znowu poprosił o głos i powiedział:

— Ponieważ teraz mój wniosek stał się prawem, przeto muszę prosić króla, ażeby polecił natychmiast w królewskiej fabryce porcelany wykonać dwa piękne duże czerwone guziki i ażeby mi pozwolono przyszyć je komu zechcę i gdzie zechcę.

Król znowu się roześmiał i rzekł:

— Kochany przyjacielu, nie gniewaj się, ale widocznie masz zajęczki w głowie!

Postał jednakowoż do fabryki i kazał stamtąd przynieść dwa wielkie czerwone guziki.

Krawiec je wziął do ręki i powiedział:

— Dostojny królu! Teraz chciałbym, ażeby tu przyszła najpiękniejsza dama dworu w stroju spacerowym!

Król zmarszczył czoło i zastanawiał się chwilę nad tem, która jest najpiękniejszą. Potem wybiegł, a wkrótce weszła najpiękniejsza dama dworu w obcisłym ciemno-błękitnym kostjumie szewiotowym, uszytym według najnowszej mody angielskiej. Oddała ukłon królowi, a ten uśmiechnął się, pogłaskał ją po zarumienionej twarzy i powiedział:

— Piękna pani! Zadaniem pani będzie uratować państwo od zguby, a w tym celu ten oto najroztropniejszy przedstawiciel wolnego miasta hanzeatyckiego przyszyje pani dwa guziki.

— Dwa guziki! — zawołała przerażona dama dworu. — Ale gdzie?

Ale krawiec tymczasem, skłoniwszy się uprzejmie, poprosił damę, ażeby się odwróciła, a mając już w ręku igłę nawleczoną, zgrabnie i szybko przyszył oba guziki do żakietu tuż pod talją, tam, gdzie szczególnie na siebie zwracać muszą oczy, i to nie obok siebie, tylko jeden pod drugim!

Kiedy tego dokonał, ostrożnie damę odwrócił od króla, a ten ujrzawszy przybranie, zawołał:

— O, do djaska! To nawet bardzo ładnie wygląda, a przynajmniej oryginalnie!

.....



Wojtek
Plotkarz
gada...

Jak wiecie, S. M. P. to jest organizacja młodzieży pozaszkolnej, czyli dorastającej i dorosłej młodzieży, która przepisane tam te abecadłowo-rachunkowe nauki i te niby szkolne

(Ciąg dalszy ze str. 4).

Pielgrzymów, przybyłych do Rzymu w październiku, naliczono ogółem 45 tysięcy, z czego połowa przyszła z poza Włoch. Do tego doliczyć trzeba drugie tyle osób, które przybyły pojedynczo, nie w zorganizowanych pielgrzymkach.

Kongres muzyki kościelnej, międzynarodowy, odbędzie się w Akwizgranie od 5 do 8 stycznia 1934 r.

10 tysięcy nawróceń. Podług ostatnich obliczeń ojcowie Ducha Świętego którzy poświęcają się pracy misyjnej w prefekturze apostolskiej w Cubango (kolonie portugalskie w Afryce) uzyskali w ciągu ostatniego roku zgórą 10 tysięcy nawróceń. Cubango zaliczane jest do misyj, które cieszą się największymi ilościami nawróconych. W roku ubiegłym do Chrztu św. przystąpiło 25.566 tubylców.

Z całej Polski

15-lecie powstania państwa polskiego obchodzone było w dniu 11 listop. bardzo uroczystie w całym kraju. We Lwowie łączył się obchód z rocznicą walk o oswobodzenie miasta z rąk ukraińskich. Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Po nabożeństwie odbyła się wielka defilada wojsk i organizacji świeckich.

Żydzi po lewej, Polacy po prawej stronie, tak postanowili siedzieć w salach wykładowych studenci Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Jedynie studenci z Legjonu Młodych usiedli razem z żydami, protestując w ten sposób przeciw podziałowi.

Lekarze krakowscy, pracujący w Kasie chorych, otrzymali wypowiedzenie pracy. Chodzi o to, by w nowej umowie ułożyć niższe płace. Przy tej sposobności domaga się społeczeństwo krakowskie, aby Kasa Chorych dała zajęcie większej liczbie lekarzy Polaków. Dotąd na około 150 lekarzy było aż 70 żydów. Żądanie jest zupełnie słuszne, fundusze bowiem Kasy Chorych powstają przede wszystkim ze składek robotników i pracodawców Polaków.

Posiedzenia sejmu zostały odroczone na 30 dni. Obraduje tylko komisja budżetowa, która rozpatruje gospodarkę rządu.

Listonosze pieniądze byli ostatnimi czasy często napadani przez handytów. Obecnie radzi się w Ministerstwie Poczty nad wzmocnieniem ich bezpieczeństwa szczególnie na wsi. Mają otrzymać krótką broń palną.

Podpalenie. W nocy z 31 października na 1 listopada zbrodnicze ręce podpaliły zabudowania gospodarcze, należące do osady brygadiera Czesława Mączyńskiego, a położone w Wierzbowie w powiecie brzeżańskim. Ogień podłożono pod stertę zboża. Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze i tegoroczne zbiory. Podpalacze dokonali swego czynu mimo, że we wsi i na drogach rozstawione były straże.

Podkreślić należy, że w nocy z 31 października na 1 listopada w r. 1918, a więc przed 15

laty, brygadier Mączyński objął komendę nad obroną Lwowa.

Za rozrzucanie ulotek przeciw żydom zostało skazanych przez sąd w Krakowie pięciu akademików na więzienie po dwa miesiące.

Śnieg spadł w Wileńszczyźnie w pierwszym tygodniu listopada.

Za znieważenie krzyża. Bolesław Paseczny, karany więzieniem, przybył swego czasu do mieszkania macochy, urządził jej awanturę, porwał krzyż, połamał go, rzucił na podłogę i podeptał. Doniesiono o tem prokuratorowi. Odbyła się rozprawa sądowa, na której po zeznaniach świadków, Paseczny został skazany za znieważenie krzyża na półtora roku więzienia.

Kronika zagraniczna

Strajk farmerów (rolników) w Ameryce wybuchł i rozszerzył się prawie na cały kraj, a to z powodu podrożenia towarów przemysłowo-fabrycznych i t. p., a natomiast niewspółmiernie niższych cen produktów rolnych. Farmerzy wstrzymali dowóz do miast zboża i innych produktów rolnych, drogi obstawili swoimi strażami i nie dopuszczano również nie chcących strajkować. W wielu miejscowościach doszło do gwałtownych czynów, a także do krwawych zająć z policją, ale naogół przebieg strajku był spokojny. Wobec takiej postawy farmerów, rząd przeznaczył 200 tysięcy dolarów na pomoc dla rolnictwa — i prezydent zamierza wydać osobne rozporządzenia celem przywrócenia równowagi gospodarczej wśród farmerów.

Oślepiło wskutek ukąszenia much jadowitych w Meksyku w stanie Oaxaca 45 tysięcy Indian i w stanie Chiapas 5 tysięcy. Tą jadowitą muchą jest mała, czerwona muszka, żyjąca na zgniłych liściach nad rzekami i strumieniami. Zapobiec ślepicie może po jej ukąszeniu tylko szybka pomoc lekarska i wycięcie wrzodów. Urząd zdrowia wydał zarządzenie, aby liście nad wodami zbierano i palono i czyni starania, aby zapobiec pladze jadowitego owadu.

Kronika lwowska

Odznaczenie. Kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej został mianowany ks. Edward Kiernik, wicedziekan lwowski i proboszcz parafii św. Marcina we Lwowie.

Zarząd Arcybractwa Królowej Korony Polskiej przy Bazylice Metropolitalnej zaprasza swoich członków oraz czcicieli Królowej Korony Polskiej na kwartalne zebranie, które odbędzie się w poniedziałek 20.XI w sali Czytelni katolickiej przy ul. Piekarskiej 28 o godzinie 5 po południu. Nabożeństwa ku czci Królowej Korony Polskiej odbędą się 18 i 19 bm. — *Zygmunt Żetesi*, prezes, *X. Filip Kmita*, sekretarz.

Nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Arcybractwa Trójcy Przenajświętszej przy

Archikatedrze łąć. we Lwowie, odbędzie się dnia 20 listopada w poniedziałek o godzinie 6 rano, przed ołtarzem Trójcy Przenajświętszej.

Dnia 21 listopada o godzinie 6-tej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo za zmarłych członków Najświętszego Sakramentu, w kaplicy Sanctissimum.

Zarząd Arcybractwa Trójcy Przenajświętszej zaprasza wszystkich członków i członkinie do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie.

W kościele OO. Franciszkanów odbędzie się 19-go listopada uroczystość św. Józefa bisk. i męczennika.

Porządek nabożeństw: Prymarja o g. 6-ej; wotywa o g. 8-ej; suma z kazaniem o g. 10-ej; nieszpory z kazaniem i procesją o g. 5-ej po poł.

W kościele Sióstr Karmelitanek Bosych przy ul. Potockiego odbędzie się dnia 24 b. m. uroczystość ku czci św. Jana od Krzyża, Doktora Kościoła, Karmelity Bosego.

Porządek nabożeństw: 1) Suma z kazaniem o godz. 10-tej; 2) Nieszpory z kazaniem o godz. 5-ej. Msze św. będą odprawiane tegoż dnia od godz. 6 rano. — Na te nabożeństwa zapraszają wiernych SS. Karmelitanki Bose.

Liga parafjalna przy kościele św. Antoniego we Lwowie, zaprasza wszystkich Parafjan na Przedstawienie, które odbędzie się w niedzielę dnia 19-go listopada 1933, w sali Sokoła IV. przy ul. Łyczakowskiej l. 99. — Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem, koniec o godz. 8.15. Amatorowie Kółka dramatycznego przy Lidze parafjalnej kościoła WW. OO. Bernardynów, odegrają obrazek sceniczny w trzech odsłonach z XV wieku, pióra Przew. Ks. Prof. St. Hopka, p. t. „Jan Duklan“. Kierownictwo i reżyserja: Wp. Bogumił Sienkiewicz. Przedstawienie poprzedzi krótki odczyt p. t. „Co to jest Akcja Katolicka“. Odczyt ten wygłosi Prezes Ligi paraf. p. Józef Zawistowski. W antraktaeh przygrywać będzie muzyka wychowanków Bursy im. Dekerta. — Kapelmistrz Wp. Feliks Sadowski. — Wstęp na salę po 49 gr. Bilety do nabywania w Lidze paraf. św. Antoniego (probostwo, parter) i wieczorem 19.XI b. r. od godz. 5 po poł. przy Kasie.

Błogosławieństwo. P. Władysław Gilowski, przem. naftowy i Wanda Gilowska, literatka, otrzymali specjalne Błogosławieństwo Apostolskie z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego.

Zapowiedzi

Od 13/XI do 19 XI 1933.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Andrzeja Ap. (OO. Bernardynów).

1) Andrzej Zygmunt Kwapiński, Sakramentek 30, i Izabela Helena Białoskórska, Sakramentek 30. 2) Mikieta Sawczyn, Strzeliska Nowe, i Stanisława Ojczyk, Kochanowskiego 5. 3) Jan Niwa, Kochanowskiego 67, i Anna Koziura, Kochanowskiego 69. 4) Antoni Piwowar, Pasieki Łycz. 5 a, i Józefa Szwałka, Reja 3. 5) Marjan Michał Pępek, Rycerska 9, i Marja Anna Danielec, Szewczenki 8.

W parafji św. Anny. 1) Jakób Tracz z Marjaną Partyką, ul. Kr. Łeszczyńskiego 28. 2) Tomasz Fedyk z Karoliną Czajkowską, ul. Świętokrzyska 64. 3) Edward Derewacz, ul. Podlewskiego 1, z Marją Narolską, ul. Zie-

lona 58. 5) Aleksander Bartoszewicz, ul. Kaźmierzowska 30, z Marją Czepitą, Lewandówka.

W parafji św. Antoniego. 1) Glas Andrzej, Krzywczycze, z Weroniką Obłoj Niemilów, parafia Łopatyn, 2) Włodzimierz Biliński, Piaskowa 25, z Józefą Falkiewicz, ul. Kopernika 28. 3) Piwowar Andrzej, Pasieki Łyczakowskie, z Józefą Szwałką, ul. Mik. Reja 8. 4) Girzejowski Stanisław, ul. Lwowskich Dzieci 10, z Anną Koszów, ul. Piekarska 43. 5) Batorczak Bronisław, ul. Dobrzańskiego 3, z Marją Tuczek, ul. Kruparska 43.

W parafji św. Elżbiety. 1) Stojak Petrus, Bilińskich 9, i Katarzyna Cichówna, Zadwórzeńska 20. 2) Żuczynski Zygmunt, Kętrzyńskiego 11, i Helena Budz, Wołczkowce, p. Śniatyn. 3) Skubak Wojciech, Kętrzyńskiego 18, i Antonina Pelc, Kętrzyńskiego 18. 4) Ledwin Roman, Lwow. Dzieci 48, i Agnieszka Buszko, Lwow. Dzieci 48. 5) Dr. Lytwak Michał, św. Wojciecha 2 a, i Emilja Seuze, Na Błonie 4. 6) Piotrowicz Józef, Zbaraska 9, i Szostkiewicz Marja, Małachowskiego 2. 7) Waligóra Stefan, i Helena Próchnicka, Poznań.

W par. św. Marji Magdaleny. 1) Zdzisław Siedmiograj, Grunwaldzka 4, z Marją Sienkiewicz, Na Bajkach 26. 2) Stanisław Grzechowski, Potockiego 42, z Marją Rogala, Gipsowa 14. 3) Mikołaj Kostyrka, Bogdanówka, z Marją Nowak, Kulparków. 4) Piotr Stojak, Bilińskich 9, z Katarzyną Cich, Zadwórzeńska 20. 5) Piotrowicz Józef, Zbaraska 9, z Szostkiewicz Marją, Małachowskiego 2. 6) Piotr Saramaka, Podborce, z Anną Zamorską, Leona Sapiehy 24.

W parafji św. Marcina. 1) Wasyliszyn Franciszek, Stryj, i Chaładaj Ludwika, Zborowskich 1 a. 2) Minkalski Stanisław, Piastów 19, i Pfeifer Karolina, Małkowice, par. Gródek Jag. 3) Kuźniar Piotr, św. Michała 12, i Kóhuth Prakseda, Tarnów. 4) Klimczuk Jan, i Hordyniak Helena, Lubomirskich 5. 5) Bąk Władysław, i Vecer Magdalena, Ciasna 16.

W parafji św. Mikołaja. 1) Borycki Adam, Słowackiego 6, i Bednarz Janina, Jabłonowskich 11. 2) Szpak Marjan, Zamkowa 10, i Golenia Zofja, Tarnowskiego 99. 3) Derewocz Edward, Podlewskiego 1, i Narolska Marja, Zielona 58.

KILIMY

są najpiękniejszą ozdobą każdego mieszkania. Owszem, tylko trwałe i artystyczne kilimy CHAMUŁY. — 10 lat gwarancji. — Największa w Polsce WYTWÓRNI KILIMÓW M. CHAMUŁA — GLINIANY GŁÓWNY SKŁAD — LWÓW — RUTOWSKIEGO 1 (obok Riedla).

Kolorowe wzory wysyłamy bezpłatnie.

„BRONISŁAWA“

pracownia sukien i konfekcji damskiej — LWÓW, UL. HALICKA 20, II p. drzw. 6, przyjmuje robotę po znizonych cenach. 1—2

Pantofle, Papucze filcowe, Berlacze na buciki

wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje na zamówienie wytwornia „IBIS“ — Lwów, Sobieskiego 9 (sklep frontowy) 1 15

Pracownia trykotarska, Lindego 3, I p. na lewo. Przyjmuje wszelkie przeróbki; wykonuje pulowery, podrabianie pończoch i podnoszenie oczek. Kursy trykotarstwa ręcznego i maszynowego. 9—10

Katolicka firma „OŁGA“ Piłsudskiego 27, poleca najtaniej pończochy, rękawiczki damskie, męskie i dziecięce, podnosi oczka, podrabia pończochy. 3—4

Najlepsze Mieszanki Kawy Palonej

10-16

poleca

**Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA**

Lwów, Rutowskiego 3.

WŁADYSŁAW BUSZEK ZAPRYSIEŻONY
RZECZ. SĄDOWY

MAGAZYN i FABRYKA WYROBÓW ZŁOTYCH
i SREBRNYCH, ZEGARÓW, ZEGARKÓW i T. D.

LWÓW, UL. AKADEMICKA 6. — TELEFON Nr. 18-48.

Konto P. K. O. Nr. 405.229. Rach. bieg. w Miejskiej Komun. Kasie Oszczęd.

SPECJALNY DZIAŁ DLA WYROBU WSZELKIEGO
RODZAJU ODZNAK, ŻETONÓW, NAGROD i T. D.
ELEKTRYCZNE ZŁOCENIE i SREBRZENIE.

4

KURSA KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA W WYŻSZEJ SZKOLE KRAW. DAMSKIEGO

M. KOZŁOWSKIEJ 11-15

WPISY: LWÓW, AKADEMICKA 22, I p. — Tel. 35-43.

PRACOWNIA

CZAPKI MUNDUROWE I CYWILNE

Bruno Sapak — Lwów, Legionów 3.

Przepisowe tace, ręcznie haftowane I zł. 8-10

Nowa firma katolicka

4-8

„TE-KA“

Lwów, Trybunalska 1

poleca najlepszą garderobę męską, gotową i do miary.

CHRZEŚCJAŃSKI HANDEL

DWDCÓW, CUKRÓW, DELIKATESÓW i JARZYN

Codziennie świeży nabiał, oraz dwa razy
dziennie świeże pieczywo.

SPECJALNOŚĆ: kawa, herbata, kakao oraz
wyroby wiejskie.

Pozatem polecamy wszystkie inne towary
pierwszej potrzeby domowej po cenach najniższych
z dostawą do domu.

„POMONA“, Lwów, pl. Bernardyński 10. Tel. 30-86

(naprzeciw hotelu Krakowskiego). 1-6

Polska Katolicka Owocarnia ST. GUBERNARCZUK LWÓW — Zybkiewicza 7. Tel. 48-63

Poleca w wielkim wyborze owoce krajowe
i zagraniczne, cukry, czekolady, herbatniki,
ciasta, **Pączki** oraz worki **św. Mikołaja**,
bomboniery, ozdoby choinkowe z najlepszej
czekolady Höflingera.

Na **ŚWIĘTA** po cenach najniższych
migdały, orzechy, cykady, rodzynki, figi, dak-
tele, czekoladę, kakao, herbatę, marmeladę,
konfitury, soki w najlepszych gatunkach.

1-7

ZABAWKI W NAJWIĘKSZYM WYBORZE — POLECA

W. Bromilski L W Ó W

1-5

(obok Akademickiej)

P. T. Katolicy!

kupujcie obuwie tylko w firmie chrześcijań-
skiej

Marja Pstruchowa

LWÓW, UL. HALICKA 11 a

damskie, męskie, sportowe, tenisowe

w najlepszym gatunku po cenach zni-
żonych dla P. T. Akademików.

4-9

Futra męskie, damskie, futrzana ga-
lanterję — — — poleca
jako mistrz chrześc. cechu kuśnierzy

MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER

A. WRÓBLA, Lwów, Halicka 20. Tel. 57-40

MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER **MICHAŁA KWAŚNICKIEGO**
LWÓW, PL. MARJACKI 5, I p. (Galerja Marjacka)

wykonuje na zamówienia ze swego i powierzzonego towaru,
podług najnowszych modeli, futra męskie, damskie, dzie-
cinne, galanterję oraz wszelkie prace w zakres kuśnier-
stwa wchodzące. — Wykonanie solidne oraz staranne. —
Ceny nader umiarkowane. 7-8

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER firmy
HIERONIM J. WILCZEK, Lwów,
Halicka 9 wykonuje we wszystkich rodzajach futra, za-
rękawki, czapki. — Łaskawe zamówienia wykonuje podług
ostatniej mody jak najstaranniej i w najkrótszym czasie
po cenach najprzystępniejszych. Przyjmuje futra do prze-
chowania przez lato. 5-26

Futra różnego rodzaju, męskie i damskie, według
wzorów najnowszych, po cenach umiarkowa-
nych, najsolidniej wykonane, poleca **ELŻBIETA SOLIK**,
Juljana Solika (wdowa), Lwów, ul. Sobieskiego 4.
Wszelkie przeróbki uskutecznia się najstaranniej. 5-5

ARTYSTYCZNA NAPRAWA DYWANÓW

przyjmuje się do roboty
smyrneńskie dywany oraz do strzyżenia. Wełna i kanwa na składzie. — Dywany perskie, fabryczne i kilimy do czyszczenia. — Sklep kilimów i dywanów smyrneńskich

OKAZYJNA SPRZEDAŻ DYWANÓW PERSKICH

FILOMENA BORKOWSKA

Lwów, pl. Bernardyński 12 48—54
naprzeciw Hotelu Krakowskiego i ul. Piekarskiej.

Fryzjer męsko-damski **STANISŁAW RYCKER** Lwów, ul. Batorego 14

Poleca: Ondulacja 1 zł.; manicure 50 gr. — Elektryczna ondulacja od 10 zł. Farbowanie henną od 10 zł. Golenie w abonamencie 25 gr. — Strzyżenie panów 80 gr., ondulacja i strzyżenie 1-50, mycie głowy 80 gr. 48—52

KATOLICKA PRACOWNIA OBUWIA**JAN FURDA**

Lwów, ul. Ossolińskich 12

Znana ze solidności

Wykonuje obuwie wszelkiego rodzaju: damskie, męskie, dzieciinne, buty z cholewami nieprzemakalne, narciarskie i sportowe, oraz wszelkie reperacje obuwia, rychło i solidnie. — Dla Panów Akademików zniżka. 6—8

Chodniki z gałganków

(szmatek), sznurków, szpagatu

wykonuje najsolidniej

41-52

KATOLICKA TKALNIA

Lwów, Gródecka 101.

Pozatem poleca: Płótna lniane, ręczniki, sienniki pościelowe, Sznurowy, szpagaty, len, konopie, kłaki i t. p.

ODBICIA

Hafty, mereżki ręczne, masz. — Monogramy, guziki, endle **Zakład haftów**

27—30

KOZŁOWSKA, Akademicka 22, I p. — Tel. 35-43

Futra DAMSKIE i MĘSKIE, wszelkie przeróbki, wykonuje starannie i sumiennie, przechowanie futer przez lato w specjalnym magazynie-chłodni, pełna gwarancja asekur. Magazyn i Pracownia Futer

Karola Schürera — Lwów, Senatorska 11 a.

(Boczna Romanowicza).

Telefon Nr. 69-56.

21—52

Telefon Nr. 69-56.

KATOLICKI MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ I NOWOŚCI DLA PAŃ**Józef Hausner, Lwów, Krakowska 15**

Wielki wybór płaszczy damskich, kostiumów i sukien. Poleca po cenach konkurencyjnych już od 35 zł. 27—52

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Zygmuntowska 4. Nr. tel. 24-61. — Godziny urzędowe Administracji codziennie od godz. 8—15 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe Redakcji dla stron od godziny 10-tej do 11-tej przedpołudniem w poniedziałki i soboty.

Magazyn towarów bławatnych i sukiennych

Mieczysław ZALESKI

Lwów, pl. Marjacki 10. — Telef. 53.

Ubrania męskie od zł. 39.— Raglany 45.—

Kostjuncy damskie od zł. 55.— Płaszcz 59.—

Suknie wełniane i jedwabne od zł. 28'—, Pończochy i trykotarze. 10-26

Pierwszorzędna Owocarnia**A. OLECH**

Lwów, ul. Chorażczyzny I. 7

(obok kina „Apollo“)

Telefon 107-43

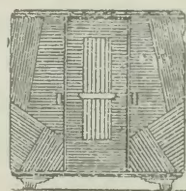
poleca w wielkim wyborze najlepsze owoce, cukry, czekolady i słodczyce po cenach konkurencyjnie niskich

22—29

WĘDLINIARNIA I WYRĄB**M I E S A****PIOTRA BOROWSKIEGO** LWÓW, Kopernika 2

(naprzeciw Pasażu Mikołascha)

poleca P. T. Klientom świeże mięso i smaczne wędliny po cenach konkurencyjnych. 1—1

**SKŁAD MEBLI**

Lwów, ul. Sobieskiego 3

Tel. 70—45

EDWARDA KLEBANA

poleca 3-5

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie z własnej ::: wytwórni po cenach przystępnych. :::

CHEMICZNA PRALNIA AMERYKAŃSKA LWÓW, SOBIESKIEGO 15,

wykonuje powierzona robotę solidnie, punktualnie i tanio. Przyjmuje dywany, oraz wszelką bieliznę kościelną. 2-12

Obuwie wygodne, nieprzemakalne, sportowe, narciarskie, trwałe, eleganckie oraz reperację wykonuje „**A R - K A**“ LWÓW

ul. Chorażczyzny 11 a. Tel. 21-10. 4-5

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 5 zł., półroczna 2-60 zł., kwartalna 1-40 zł., miesięcznie 50 gr. Cena numeru pojedynczego 10 gr.

Konto czek. w P. K. O. Nr. 500.778 Tow. „Biblij. Religijna“. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne ob. łać. we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Ignacy Chwirut. — Nadz. Tow. „Biblijoteka Religijna“.

Drukarnia Tow. „Biblijoteka Religijna“, Lwów, ul. Zygmuntowska 4.